

Andrzej Bąkowski

"Meandry legalizacji NSZZ
"Solidarność" (Autentyczna relacja z
wydarzeń wokół legalizacji w
listopadzie 1980 r.)", Witold
Formański, Warszawa 1996 :
[recenzja]

Palestra 41/11-12(479-480), 137-139

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ **Witold Formański:**
Meandry legalizacji NSZZ „Solidarność”
(Autentyczna relacja z wydarzeń
wokół legalizacji w listopadzie 1980 r.)

Wydawnictwo Bernardinum Pelplin,
Warszawa 1996, ss. 141

Mam prawdziwą przyjemność przedstawić Czytelnikom „Palestry” niezwykle interesującą książkę pióra sędziego Sądu Najwyższego Witolda Formańskiego, która, mimo iż nosi datę wydania : 1996 rok, faktycznie dopiero parę miesięcy temu ukazała się na naszym rynku wydawniczym.

Czas ukazania się książki, a w szczególności moment pisania tej recenzji, zbiegają się ze znaczącym faktem w historii politycznej Polski ostatnich lat. Oto do władzy, po czteroletniej przerwie, wraca formacja, zwana umownie „posierpniową”, wynikająca z ducha i etosu „Solidarności” powstałej w sierpniu 1980 r. Zarejestrowanej w listopadzie 1980 r. przez Sąd Najwyższy jako NSZZ „Solidarność”, przez skład sądowny, którego przewodniczącym był właśnie sędzia Witold Formański. Dwaj inni sędziowie SN to panowie Stanisław Rejman i Tadeusz Szymanek. Działo się to w dniu 10 listopada 1980 r. w Warszawie w sali na III piętrze, w gmachu Sądów przy ówczesnej alei Gen. Świerczewskiego, a obecnie Solidarności 127. Nota bene w budynku, w którym wielotygodniowe heroiczne walki prowadziły oddziały Armii Krajowej z Wehrmachtem podczas Powstania Warszawskiego 1944 r. Wówczas w 1944 roku Polacy walczyli z hitlerowskim okupantem w sposób dramatyczny i krwawy, a w 1980 roku polscy wybitni prawnicy, można powiedzieć, rozprawiali się bezkrwawo z sowieckim totalitarnym ustrojem zwasalizowanej Polski.

I oto bohater tych wydarzeń, wszak bohaterstwo to nie tylko cecha żołnierska ale i cywilna, składa pełną relację, pełny zapis dokonań prawnych i społecznych, które towarzyszyły temu historycznemu rozstrzygnięciu sądowemu.

Sędzia W. Formański zastanawia się, jaką formą literacką jest napisana przezeń książka. Mówi, że jest to na pewno historiografia.

Jestem skłonny twierdzić, że jest to znakomita literatura faktu, z wieloma bardzo osobistymi refleksjami autora, patrioty i niepodległościowca.

Wzrusza mnie autor pisząc, że w godzinach rannych w dniu 10 listopada 1980 r. odwiedził Kościół i zaniósł modlitwę do Św. Judy Tadeusza, patrona spraw trudnych a czasami beznadziejnych. Podzielał Jego uczucia i stan ducha. W dniu 10 listopada 1980 r. sam również byłem na ulicach Warszawy, byłem najbliżej gmachu sądów warszawskich, jak się tylko dało i wraz z ludźmi tłumnie zebranymi, oczekiwałem na trafne i odważne rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, o rejestrację Związku niby to zawodowego, a wszyscy wiedzieli, że potężnego ruchu społecznego, który tak znamienitą rolę odegrał w życiu politycznym Polski i do dziś, w zmienionych warunkach, odgrywa.

Myślę, że książka sędziego W. Formańskiego, cenionego prawnika, skrupulatnie przedstawiającego fakty rejestracji Związku w Sądzie Najwyższym jak i zdarzenia ją poprzedzające, osadzone w szerokiej panoramie polskich i zagranicznych realiów, ma ukryty cel autora – wzbudzania dumy polskiego czytelnika. Dumy z tego, iż z najgłębszego upadku Polacy mogą się podnieść, jeśli są solidarni i kierują się patriotyzmem.

Kreśląc rzetelne, historyczne opracowanie rejestracji „Solidarności”, sędzia W. Formański wypełnia lukę w piśmiennictwie polskim, szczególnie prawniczym. Nikt przed Nim o tym fakcie historycznym w taki sposób nie pisał. Mamy zatem pełną monografię jednego z najważniejszych momentów historycznych Polski pojałtańskiej.

I wreszcie, co bardzo istotne, mamy pełny wywód postanowienia Sądu Najwyższego wraz z uzasadnieniem. Nie trzeba mówić, iż jest to popis erudycji prawniczej w najwyższym stylu. Nie sposób również tego postanowienia streszczać. To trzeba przeczytać. Jest to dokument epoki.

Książkę, znakomitym wstępem, pełnym szlachetnej refleksji nad przymiotami ruchu „Solidarność” i jego roli w historii Polski, oraz oceniającym samą sylwetkę sędziego W. Formańskiego, opatrzył ks. profesor Jerzy Buakowski, były długoletni rektor Wyższego Seminarium Duchownego w Pelplinie, filii Papieskiego Uniwersytetu Łękańskiego z Rzymu. Nie wiem, w ilu egzemplarzach książka została wydana. Warto jej w księgarniach poszukać i warto na pewno przeczytać.

Na kanwie tej interesującej lektury, chcąc nie chcąc pojawia się pytanie: Czy Polacy potrafią należycie wykorzystać nową szansę

historyczną, jaką przyniosły wybory parlamentarne w 1997 roku.
– Zobaczymy.

Andrzej Bąkowski

Książka jest do nabycia w Warszawie w Księgarni Sądowej w gmachu Sądów przy Al. Solidarności, w księgarni im. S. Żeromskiego przy Al. Solidarności oraz w księgarni im. B. Prusa na Krakowskim Przedmieściu. Można ją także zamówić w Wydawnictwie Bernardinum, 83-130 Pelplin, woj. gdańskie, Pl. Mariacki 7.